

Gostyń – umowy kupna z II połowy XVII stulecia (czeski)

k. 1.

Roku 1640 w dzień Świętego Jakuba została zawarta umowa kupna, w niczym nie naruszona, pomiędzy tymi osobami, mianowicie, Jerzykiem Raycyk, którego Pan Bóg dotknął chorobą, przez którą zszedł z tego świata, a który będąc jeszcze przy dobrej pamięci odsprzedał swojemu synowi Janowi Rojcykowi zagrodę wraz z całym wyposażeniem, w stanie, w jakim sam ją użytkował za sumę 100 talarów, każdy talar licząc po 36 groszy, a grosz po 12 halerzy. Przekazuje temu Janowi Raycykowi wszystko, co znajduje się w gospodarstwie, co siece, mieli, dotyczy wysiewu, co jest wysiane na zimę i na lato. Wymieniony Jan Raycyk zobowiązany jest z tego oddawać macosze, co trzeci snop, oddać z tych 100 talarów, co trzeci grosz, wydać 10 talarów na cielaki za bydło, które jest na gospodarstwie tj 4 krowy i 6 owiec. Za świnie powinien wypłacić brata pochodzącego z tej matki, za 2 po 3 talary na cielaki. Własnym braciom Wojtkowi i Pawłowi po parze cielaków. Odnośnie długów i swoich sióstr, którym przypadało po 12 groszy, w pierwszej kolejności Niemcowi z Gardawic 4 talary 12 groszy, Jadwidze do Bojszów 12 groszy, Barbarze 12 groszy, Krzyszkowi 12 groszy. Jerzy Ray poręcza, a przy kupnie i poręczycielstwie byli wiarygodni ludzie wójt Witek Kurpass, Krzysztof Ssidlo, Bartosz Urbanek, Kasperek. Roku i dnia wymienionego na górze.

Tego samego roku wypłacił tenże Jan Roicyk 10 talarów zadatku. Z tego zadatku z poręczenia wyżej wymienionego Jerzego Roiya Niemiec z Gardawic wziął 4 talary 12 groszy, Jadwiga do Bojszów 12 groszy. Z tego zadatku Barbarze 12 groszy i Krzyszkowi 12 groszy. Z tego zadatku Mikołaj Patfik przyjął na dług swój 4 talary 24 grosze. Od tego roku jest zobowiązany wypłacać rocznie po 6 talarów, aż do wypłacenia pełnej sumy.

Wypłacił Jan Ray zagrodowych pieniędzy 6 talarów, które to pieniądze przyjął Mikołaj Petlik 4 talary 12 groszy. Na urzędzie gostyńskim roku 1641.

Roku 1642 wypłacił na urzędzie gostyńskim Jan Raicyk macosze z tej sumy 100 talarów rocznych pieniędzy 10 talarów.

Roku 1643 wypłacił Jan Roy rolnych pieniędzy na urzędzie gostyńskim 2 talary, które pieniądze przyjął Adam Kaczmarzik z Gardawic na dług swój za poręczeniem namiestnika pańskiego.

Roku 1644 wypłacił Jan Roy rolnych pieniędzy na tymże urzędzie 8 talarów, które pieniądze przyjął Jan Kaczmarzik z Gardawic za poręczeniem jak wyżej.

Roku 1645 wypłacił Jan Roy rolnych pieniędzy na urzędzie gostyńskim 6 talarów, które pieniądze przyjęli dwaj bracia Jakub 3 talary i Piotr 3 talary.

Bracia przyjęli równym działem wszystko, co im jeszcze przysługiwało z teje sumy 100 talarów do wypłacenia zagrody. Matka wymienionych braci Wojtka Rayczika, Pawła Raycyka, a macocha Jana Rayczika przyjęła w całości swój, co trzeci grosz, który jej przysługiwał.

I tak to wszystko cokolwiek nam przysługiwało po nieboszczyku ojcu z tej zagrody, od brata naszego Jana Raya, we wszystkim stało się zadość. My ślubujemy, a potomkowie nasi nie mogą się o nic więcej upominać po wieczne czasy.

Także i ja, macocha jego uwalniam go i ślubuję na potomne czasy, że potomkowie moi nie mogą się od niego nic domagać i że stała mi się zadość od niego i zapłata. Wyrok ten miał miejsce 1651 roku w obecności urzędu wójta Witka Kurpasa, Bartosza Urbanka, Jana Tąkorza i w obecności sąsiadów.

Roku 1653

Doszło do ugody pomiędzy mianowicie tymi osobami Jerzym Krolem i Janem Raicykiem w sprawie zatopienia wodą gruntu Jerzykowi Krolowi przez Jana Royczika w taki sposób, że Jerzy Krol odstąpił Janowi Royowi dobrowolnie kawałek ziemi, którą zalewa woda ze stawu Jana Ray, za co odstąpi mu Jan Ray, kiedy będzie odławiać ten staw 10 średnich karpi. Jeżeli którykolwiek z nich naruszy tę ugodę, to będzie podlegał pańskiej karze w wysokości 10 grzywien.

Do kościoła 4 funty wosku, Dudzinie beczkę piwa, 2 garnce gorzałki. Ugoda została zawarta w obecności przyjaciół i urzędu gostyńskiego wójta Witka Kurpasa, Bartosza Urbanka, Jana Tąkorza.

Roku 1668

Kasperek przyjął pieniądze, które wypłacił Jan Roy na dział swojego brata Piotra 2 talary, z odsetkami, za które 2 talary poręczył Urban Kurpas.

Item, Na osobę tegoż Piotra Roycika przyjął Urbanek Bartosz 2 talary

Item, Na odsetki Witosz Kurpas wziął 1 talara, który wypłacił Jan Ray dla swojego brata.

k. 2

16 stycznia 1676 roku. Przed kilkoma dniami zmarł wójt tutejszej gminy Jerzy Szczepan. Dzisiejszego dnia gmina ustaliła zgodnie z poleceniem Zarządu Graffa innego wójta i przysięgłych:

Wojtka Kurpasa wójta

i starszych

Bartosz Urbanek

Stanisław Tokarss

Gostyń, dnia jak wyżej

Eliass Greupner burmistrz

Mathuss Janigk urzędnik

30 kwietnia 1676 roku. Ponieważ wójt Wojtek Kurpass zmarł 10 kwietnia 1676 roku, a Bartosz Urbanek ustąpił z powodu swojej starości, przysięgli ustalili pod wyżej wskazaną datą, że wójtem będzie Bartek Urbanek, syn Bartka Urbangka a starszymi Stanisław Tokarss i Kasper Klenart. Daty i dnia jak wyżej.

Eliass Greupner

Mathuss Janigk

k. 3 brak wpisów

k. 4

Roku 1648 w dzień Świętego Jerzego panowie oszacowali za poręczeniem jego Miłościwego Pana zagrodę po zmarłym Adamie Wroblu na 100 talarów, każdy talar licząc po 36 groszy, a każdy grosz po 12 halerzy. Ten szacunek przyjął Kasper Woydal, który wypłacił za tą zagrodę 10 talarów, które to pieniądze za różne długi zmarłego Wrobla zabrali wierzyciele. Wyżej wymienionego dnia wypłacił więcej i aż do roku 1659 – 80 talarów, które to pieniądze zabrali wierzyciele na różne długi zmarłego Adama Wrobla. W obecności urzędu gostyńskiego.

9 maja 1661 roku wypłacił Kasper Woidal ostatnie pieniądze za wymienioną wyżej zagrodę 10 talarów, które to pieniądze zabrała Jadwiga po zmarłym Krzysztofie Cholewie a 5 talarów pozostała córka. W obecności urzędu wójta Bartosza Urbanka oraz starszych Jana Tokorza i Jana Roia.

Item, 9 maja 1661 roku z tych 10 talarów wziął 5 talarów, które 5 talarów pożyczył do Kobióra Błażej syn starego wójta na odsetki, za które poręczył Kasper Woidal, drugi Mikołaj Kubska syn zmarłego z Kobióra. Działo się na urzędzie gostyńskim.

Item, Z wyżej wymienionej sumy 80 talarów Kasper Krol zabrał 15 talarów 28 groszy,

Item, Krzysztof Cholewa przyjął zastawu 20 talarów,

Item, Żydowi Matuszowi oddał 15 talarów 18 groszy, które przyjął,

Item, Ffaykowe dzieci z Kobióra przyjęły 12 talarów,

Item, Długu swojego, który miał tenże Kasper na tej zagrodzie, długu swego 12 talarów.

Item, Janowi Kurzakowi z Średnich Łazisk 2 talary 18 groszy.

Ostatnie pieniądze, które wypłacił Kasper Boidal za tą oszacowaną zagrodę, w sumie 20 talarów, zabrali ci, którym był dłużny nieboszczyk Wróbel na różne długi. W obecności urzędu gostyńskiego wójta Bartosza Urbanka, starszych Jana Tokarza i Jana Raia. Roku i dnia jak wyżej.

24 maja 1676 roku przy urzędzie gostyńskim, który to urząd gostyński dobrowolnie stwierdza, że za kupioną i zapłaconą zagrodę stało się zadość od Kaspra Woydela i nie można niczego od niego więcej żądać ani jego potomków. Wyrok został wydany przez urząd gostyński mianowicie wójta Bartosza Urbanka, Stanisława Takarza i Matysa Klenarta. Roku i dnia wyżej pisanego.

W roku, w którym gmina zarządziła na tejże zagrodzie Wroblowej od Kaspra Bojdala i mi się zadość stała z wszystkiego, co do tej zagrody przynależało, tak jak Wojciechowi Wroblowi, a także ja i potomkowie moi nie będziemy się niczego więcej dopominać po wieczne czasy. Stało się na urzędzie gostyńskim dnia jak wyżej.

k. 5

17 lutego Roku Pańskiego 1637 zawarto umowę niżej opisaną, w niczym nie naruszoną, pomiędzy Pawłem Urbanem z jednej strony, a synem jego Bartoszem z drugiej strony. Paweł Urbanek odsprzedał synowi swojemu Bartkowi zagrodę, w takich miedzach, jak sam używał za sumę 60 gładkich talarów, licząc za każdego talara po 36 groszy, a grosz po 12 małych halerzy. Zadatek w wysokości 20 talarów ma oddać na Wielkanoc bieżącego roku. Pozostałą część będzie wypłacał w ratach po 3 talary rolnych pieniędzy na każdą Wielkanoc poczynając od 1638 roku, aż do wypłacenia pełnej sumy 60 talarów. Bartosz odkupił parę cielaków od swojego brata Wawrzyńca za 7 gładkich talarów, które ma oddać na przyszłe gody. Paweł Urbanek wymówił sobie 12 „Skladuw” roli w górę od miedzy Kurpasowej, wzdłuż, aż pod las i taki sam kawałek Dębowym Pniu. Gdyby Paweł Urbanek pierwszy zszedł z tego świata, wówczas tej wymowy ma używać jego małżonka, aż do śmierci, bez żadnej szkody ze strony swego syna. Przy tej umowie kupna byli wiarygodni Jaromin Urbanek ze Średnich Łazisk, Jerzy Sobierajczik. Stało się w Gostyni w domu Pawła Urbana.

Wypłacił Bartosz Urbanek zadatku 20 talarów, które przyjął jego ojciec.

Roku 1638 wypłacił rolnych pieniędzy 3 talary, które przyjął ojciec i do tego,

Item, 1 talar na pogrzeb swojej matki.

Roku 1639, roku 1640 wypłacił Bartosz Urbanek rolnych pieniędzy 6 talarów, które przyjął Zofia Ssykorkina.

Item, Wypłacił również Bartosz rolne pieniądze 6 talarów, które zabrała Anna Zidina.

Roku 1641 wypłacił Bartosz rolne pieniądze 6 talarów, które przyjął Katarzyna Kiyankowa. Te 6 talarów, które się znajdują w kupnie synowskim, a które jego syn wypłacił, przyjął w gotówce do siebie Maryna Urbankowa na swój dział. Uczyniła przy tym swój wyrok, że stało się jej zadość i nie chce i nie będzie się niczego więcej domagać na potomne czasy. Stało się za urzędu wójta Bartosza Urbana oraz starszych Stanisława Tokarza, Macieja Klenarta i całej gminy.

9 maja 1661 roku zawarto dobrowolną ugodę pomiędzy tymi osobami, mianowicie Urbanem Kurpasem i Bartoszem Urbanem o kawałek ziemi. Bartosz Urbanek dał Urbanowi Kurpasowi kawałek od drogi do wielkiego stawu, a on odstąpił mu naprzeciwko kawałek przy jego stawku. Ugodę zawarto w obecności pełnej gminy. Dnia jak wyżej.

W obecności pełnej gminy przyjął Bartosz Urbanek 17 gładkich talarów pieniędzy sierocych nieboszczyka Pielarza gostyńskiego, od których odstąpił Bartosz Urbanek matce tych sierot wymierzony kawałek łąki, tak aby było to za odsetki od 14 talarów od dnia św. Stanisława tego roku, który już minął, aż do 1662 roku na dzień św. Stanisława.

Roku 1660 przyjął Kasperek od pozostałych po nieboszczyku Matuszu Orle sierot 1 gładkiego florena, od którego powinien wypłacić odsetki. Do 1669 roku będzie ich 18 groszy, a w sumie 1 talar i 18 groszy, które powinien zapłacić na Zielone Świątki. Jeżeli by się tak nie stało i nie wypłacił ich w wymienionym terminie, to wtedy będzie te pieniądze zobowiązany poręczyć. Stało się w obecności urzędu gostyńskiego Bartosza Urbana, Jana Tokorza i Jana Roia 22 kwietnia 1669.

23 czerwca 1677 roku wypłaciła Kurpaska dług w wysokości 4 talarów, który był winien nieboszczyk Wojciech Kurpas i uwalnia się ją od niego. W obecności urzędu wójta Bartosza Urbanka, Stanisława Takarza, Macieja Klenarta. Dnia jak wyżej.

k. 6

Roku 1645 w ostatnią Niedzielę Mięso pustną zawarto umowę w niczym nie naruszoną pomiędzy Krzysztofem Ssidlem z jednej strony i Janem Tokorzem synem jego z drugiej strony, zgodnie z którą odsprzedał swoją zagrodę w takim stanie, w jakim sam ją użytkował za 70 talarów, licząc każdego talara po 36 groszy, a grosz po małych 12 halerzy. Wypłacił Jan Tokorz 10 talarów zadatku swojemu ojcu, który je przyjął i zobowiązał się wypłacać rocznie po 3 talary, aż do wypłaty pełnej sumy. Jan Tokarz będąc jeszcze przy swoim ojcu będzie mu pożyczką w razie potrzeby 10 talarów pieniędzy rolnych, które przyznał mu w ostatniej godzinie. Umowę zawarto w obecności naszego urzędu wójta Witka Kurpasa i Bartosza Urbanka.

Wpłacił Jan Tokarz 1 talara na urządzie gostyńskim, które wziął Sporuss z Mikołowa,

Item, Galussczena z Mokrego wzięła jednego talara.

Item, Jan Tokorz wypłacił również swemu bratu Walkowi zagrodniczych pieniędzy 30 groszy.

5 maja 1669 roku wystąpili przed nasz urząd niżej wymienieni i zeznali, że ze strony Jana Tokarza stała się im zadość z zagrody zakupionej za 70 talarów przez niego od ich nieboszczyka ojca Krzysztofa Ssidla mianowicie starszy brat Walek Ssydlyk, młodszy brat Maciej Ssydlik i szwagier jego Kacper Klenart. We wszystkim im się zadość stało i oni nic więcej ani ich potomkowie teraz i na przyszłe czasy więcej nie będą się domagać. Miało miejsce w obecności wiarygodnego urzędu gostyńskiego wójta Bartosza Urbanka, Jana Roia i mojej obecności pisarza Jana Magdeburgskiego.

Siostra Jana uczyniła wyrok, że jej również we wszystkim stała się zadość od brata Jana Tokarza. Roku i dnia wyżej wskazanego.

Roku 1657 odkupił Jan Tokarz od swojego brata Macieja parę wołów za 16 talarów, które mu poręczył nieboszczyk ojciec. Pieniądzy Maciek ma oczekiwać bez jakichkolwiek odsetek. Roku 1665 w dzień Świętego Jerzego zapłacił Jan Tokarz swojemu bratu Maćkowi te 16 talarów w obecności urzędu gostyńskiego wójta Bartosza Urbanka i starszego Jana Rąja.

k. 7

Roku 1665 (popr. na 73) w dzień Świętego Michała dotknął Pan Bóg chorobą nieuleczalną Jana Tokorza. Będąc jeszcze przy dobrej pamięci odsprzedał swojemu synowi Stanisławowi Tokorzowi zagrodę za 30 talarów, licząc talara po 36 groszy, a grosz po 12 halerzy. Wyplacił tenże Stanisław Takarz zadatku 4 talary swojemu ojcu. Zapłacił jeszcze dodatkowo 14 talarów 18, które przyjął jego ojciec. Rocznych pieniędzy wyplacił 2 talary 18 groszy i tak od daty zakupu powinien wyplacać rocznie na dzień Świętego Michała po śmierci ojca po 1 talarze, aż się ta suma wyplaci. Umowę kupna zawarto w obecności urzędu gostyńskiego wójta Jerzego Sserponiku i starszych Bartosza Urbanka, Wojciecha Kurpasa i innych sąsiadów. Roku i dnia jak na górze.

k. 8 brak wpisów

k. 9

21 lutego 1661 roku Pan Bóg Wszechmogący raczył dotknąć Witka Kurpasa chorobą. Będąc jeszcze przy dobrej pamięci przywołał do siebie sąsiadów i przy ludziach niżej wymienionych poręczył swojemu synowi Wojciechowi zagrodę wraz z całym wyposażeniem, tak jak od starodawna była używana za 60 gładkich talarów, licząc każdy talar po 36 groszy, a grosz po 12 małych halerzy. Gdyby z sumy 60 talarów, którą powinien wypłacić, coś pozostało po opłaceniu długów, to powinien je przekazywać na utrzymanie matce, aż do jej śmierci. A gdyby cokolwiek pozostało po jej śmierci to powinien to rozdzielić swym siostrom po połowie. Z pieniędzy z zadatku połowę wypłacić ma Wojciech Kurpasyk na przyszłego Świętego Jana tego roku tj. 15 gładkich talarów, a drugą część z zadatku 15 gładkich talarów również na Świętego Jana 1662 roku. Od 1663 roku po 3 talary rocznie na Świętego Jana, aż do wypłacenia 60 talarów. Matkę powinien utrzymywać, aż do jej śmierci, karmić przy swoim stole każdym pieczywem, dawać 2 ćwierci kaszy, jedną ćwierć prosa, drugą ćwierć poganki, każdego roku dokąd będzie żywa zagon pola na len. Stało się to poręczenie w obecności ludzi wiarygodnych wójta Bartosza Urbanka, Jana Tokorza, Jana Roia. Dnia jak wyżej.

k. 10 brak wpisów

k. 11

Roku 1657 w dzień Świętego Jerzego zawarto umowę w niczym nie naruszoną pomiędzy stryjami Jerzym Krolem z jednej strony i Kasprem Krolem z drugiej strony w taki sposób, że Kasper Krol kupił zagrodę od Jerzego Krola za 100 gładkich talarów, licząc każdego talara po 36 groszy, a grosz po 12 małych halerzy. Zadatku wypłacił Kasper Krol 26 talarów. Rolne pieniądze płatne na każdego Świętego Jerzego po 3 talary, aż do wypłacenia pełnej sumy. Jerzy Krol dodał do zagrody jedną parę wołów.

Na urządzie przyjął Andrzej Przewoznik z tego zadatku 9 talarów,

Item, Kurek z Mokrego przyjął 2 talary.

Item, syn Golego z Dolnych Łazisk przyjął 3 talary 18 groszy

Item Bieniek Woydolyk 2 talary,

Item, Woydolonka 1 talara 18 groszy

Item Andrzej Deczka 3 talary.

Z tego zadatku przyjęli wszyscy wymienieni w obecności naszego urzędu wójta Witka Kurpasa, Janka Tokarza, Bartosza Urbanka.

Wypłacił Kasper Krol roku 1658 rolnych pieniędzy 3 talary, które wzięła Kurkowa z Mokrego.

Roku 1659 wypłacił Kasper Krol rolnych pieniędzy na urządzie 3 talary, które wziął Bartosz Nąwączek.

Roku 1660 wpłacił Kasper Krol rolne pieniądze na urządzie 6 talarów, które przyjął Andrzej Diczka z Zawiszi.

Roku 1660 w dzień Świętego Jerzego wypłacił Kasper Krol według ugody wskazanemu na górze Jerzemu Krolowi 4 talary. Stało się na urządzie gostyńskim wójta Witka Kurpasa i starszych Jana Tokorza, Bartosza Urbanka.

Item, przyjmuje wierzytelność swoją, którą był mu dłużny Jerzy Krol 22 talary.

27 kwietnia 1662 roku wypłacił Kasper Krol 5 talarów, które przyjęła Kroykowa z Kryr w urządzie z góry wymienionym.

Item Wypłacił Kasper Krol za Kabada, które Kabat był winien Jerzemu Krolowi 1 talar 16 czeskich w tym urządzie z góry wskazanemu. Dnia jak wyżej.

Przyjął Kasper Krol 9 talarów za woły od wdowy na sieroty, które pozostały po nieboszczyku Jerzym Krolu, za które 9 talarów ręczył Andrzej Przewoznik i Wojciech Kurpas z odsetkami. W obecności wójta Bartosza Urbanka, Jana Tokorza i Jana Royczika. 9 maja 1661 roku.

25 lutego 1668 roku wypłacił Kasper Krol z tej sumy 9 talarów sierocie po nieboszczyku Jerzym Krolu, 4 talary 18 groszy, które dał (narzemiste) z Żor. Przy urządzie gostyńskim wójcie Bartoszu Urbanku, Janie Takarzu i Janie Raiu. Roku i dnia jak wyżej.

14 maja 1675 roku wypłacił Kasper Krol dług wskazany wyżej 4 talary 18 groszy. Na urzędzie gostyńskim za wójta Jerzego Sseponika, starszych Wojciecha Kurpasa i Bartosza Urbanka. Dnia jak wyżej.

k. 12 brak wpisów

k. 13

Roku 1643 w obecności ludzi niżej wymienionych obie siostry Simona Przewoznika Barbara i Katarzyna oświadczyły, że stała się im zadość od ich brata i ślubują, że nie będą się od niego niczego domagać ani ich potomkowie teraz i po wieczne czasy. Wyrok ten miał miejsce w obecności naszego urzędu tj. wójta Witka, Krzysztofa Ssidla i Bartosza Urbanka.

k. 14 brak wpisów

k. 15

Roku 1665 w dzień Świętego Michała Archanioła. Nieboszczyk Szczepan poręczył w swoim wydanym w Gostyni testamencie zagrodę swojemu średniemu synowi Jerzemu za 20 talarów, licząc każdy talar po 36 groszy, a grosz po 12 małych halerzy. Z tej sumy 20 talarów zobowiązany będzie tenże Jerzy Ssieponik zapłacić długi zmarłego ojca. Gdyby po opłaceniu długów jeszcze coś zostało z tych 20 talarów, to powinien je wypłacić matce. Testament sporządzono dnia i roku jak wskazano na górze w obecności urzędu gostyńskiego mianowicie wójta Bartosza Urbanka i starszych Jana Tokorza, Jana Roia, Wojciecha Kurpassika.

Tenże Jerzy najpierw zapłacił dług sierocy do Kobióra sierotom Ffaikowskim 2 talary gładkie. Item Ssoltisowi z Wyr 4 talary gładkie.

Nieboszczykowi Wojciechowi Borowia z Wyr zapłacił 2 talary 18 groszy.

Item starszemu bratu Janowi Ssieponikowi, który pożyczył na pogrzeb ojca 1 talar 9 groszy.

Zapłacił jeszcze swojej matce 10 talarów.

Jerzy Ssieponik wypłacił Jakubowi Ssieponowi bratu swemu młodszemu 6 groszy z tej pozostałości matczynej.

Długi różne, które był winien mój ojciec nieboszczyk Szczepan i nie dotyczą tych 20 talarów pieniędzy z zagrody. Najpierw do Zgonia sierocie Lekiego 10 talarów 12 groszy, 10 talarów bez poręczenia. Naprzeciw tym długom wzięłem zagrodę Wroblowską 10 talarów 12 groszy, które wypłaciłem sierotą Lekiego ze Zgonia.

Item, za te drugie 10 talarów, które był dłużny swojemu szwagrowi za sprzedanego woła, zapłacił częściowo nieboszczyk ojciec 8 talarów 27 groszy, a pozostałą część on dołożył. Sporządzono roku i dnia jak wskazano na górze w obecności osób na górze podpisanych na urzędzie gostyńskim.

24 maja 1676 roku zapłacił Jerzy Ponik dług, który pożyczył na swoją potrzebę Jan Raisscik w sumie 15 talarów. Zapłacony jest w urzędzie gostyńskim za wójta Bartosza Urbanka, Jana Takorza, Jana Reyseka, Adama Tokarza, dnia jak wyżej.

k. 16 brak wpisów

k. 17

Roku 1673 w dzień Świętego Jana Ewangelisty miał miejsce zakup nienaruszony pomiędzy takimi mianowicie osobami Bartoszem Urbankiem z jednej strony i jego synem Bartoszem ze strony drugiej, który sprzedał swoją zagrodę synowi za 80 talarów, licząc każdego talara po 36 groszy, a grosz po 12 halerzy. Zadatku będzie zobowiązany jego syn Bartosz wypłacić 20 talarów na przyszłe Zielone Świątki w roku 1674. Na ten zadatek ojciec jego wziął 4 talary. Pozostała część, aż do wypłacenia pełnych 80 talarów po 3 talary na Zielone Świątki. Do tej zagrody Bartosz Urbanek przekazał swojemu synowi parę wołów, dwie krowy, bosi wóz, pług, brony, hak, dwie świnie. Wymawia sobie przy tym przednie pole od miedzy Kurpasa, aż do lasu – 80 zagonów, a do czasu swojej śmierci, gdyby mnie Pan Bóg powołać z tego świata raczył, wszystek pożytek będzie zniesiony. Dzieci komornicze powinny wziąć komorę w sieni albo na podsienku, górę na Świetnicy. Na obu łąkach podkaszać i wysiekać będzie zobowiązany. Kawałek dworu i placu na własne potrzeby. Sporządzono ten zakup na urzędzie gostyńskim mianowicie za wójta Jerzego Szeponika, starszych Wojciecha Kurpasa, obecności innych sąsiadów i mnie pisarza Jana Magdaburskiego. Zakup miał miejsce dnia jak wyżej.

22 maja 1674 roku wypłacił Bartosz Urbanek zadatku 12 talarów, z których to 12 talarów oddał do Jaśnie Miłościwego Pana Naszego 7 talarów.

Item 5 talarów na pogrzeb tegoż nieboszczyka Matusza Orla.

Item wpłacił tenże Bartosz Urbanek zadatku 4 talary, które przyjął jego ojciec Bartosz Urbanek.

16 stycznia 1675 roku wypłacił Bartosz Urbanek 3 talary, które przyjął jego ojciec Bartosz Urbanek. Stało się na urzędzie gostyńskim w obecności wójta Jerzego Widnia, starszych Stanisława Tokorza i Wojciecha Kurpasa.

21 kwietnia 1677 roku wypłacił Bartosz Urbankow zagrodowych pieniędzy 6 talarów, które pieniądze przyjęła jego ciotka Maryna Urbankowa z tytułu przejętego jej działu. Uczyniła ona wyrok, że się jej we wszystkim zadość stało i wyrokiem tym oznajmia, że niczego więcej nie oczekuje zarówno ona jak i jej potomkowie tak teraz jak i na potomne czasy. Stał się ten wyrok dnia i roku jak wyżej w obecności pełnej gromady. Te 6 talarów nie należy do zagrodniczych pieniędzy.

27 czerwca 1677 roku wypłacił Bartosz Urbankow 6 talarów zagrodniczych pieniędzy, które wypłacone są za dwa lata. W obecności starszych Stanisława Tąkarzą, Macieja Klenarta. Dnia jak wyżej.

Za rok 1678 wypłacił Bartosz Urbankow w dzień Świętego Ducha rolne pieniądze w sumie 3 talary, które pieniądze pan urzędnik w gotówce przyjął do siebie, mianowicie pan Mateusz Janik. Stało się za urzędu Bartosza Urbanka na ten czas wójtem będącym i starszych przy nim Stanisława Tokorza, Macieja Klenarta. Stało się roku i dnia jak wyżej.

Roku 1679 w dzień Świętego Ducha wypłacił Bartosz Urbanek rolne pieniądze w sumie 3 talary, które przyjął pan urzędnik do siebie, mianowicie pan Mateusz Janik. Stało się za urzędu Bartosza Urbanka, wójta na ten czas i starszych przy nim Stanisława Tokorza, Macieja Klenarta. Stało się roku i dnia jak wyżej.

Roku 1680 w dzień Świętego Ducha wypłacił Bartosz Urbankow rolne pieniądze w sumie 3 talary, które przyjął pan urzędnik do siebie, mianowicie Andrzej Wintzek. Stało się za urzędu Bartosza Urbankowego wójta na ten czas i starszych przy nim Stanisława Tokorza, Macieja Klenarta. Roku i dnia jak wyżej.

k. 18

Roku 1681 w dzień Świętego Ducha wypłacił Bartosz Urbankow rolne pieniądze w sumie 3 talary gładkie, które przyjął do siebie pan urzędnik, mianowicie Andrzej Wientzek. Stało się to przy urzędzie wójta Bartosza Urbanka i starszych przy nim Stanisława Tąkorza i Macieja Klenarta. Dnia jak wyżej.

Roku 1682 w dzień Świętego Ducha wypłacił Bartosz Urbankow rolne pieniądze w sumie 3 talary gładkie, które przyjął Stanisław Tąkarz, które był winien nieboszczyk ojciec Bartosz Urbanek stary. W obecności urzędu gostyńskiego starszych Stanisława Tokarza, Macieja Klenarta. Dnia jak wyżej.

Pokazuje posesor, że Bieniek u niego polem wytrzymał – 4 talary.

k. 19

28 stycznia 1662 roku Wszechmogący Pan Bóg raczył dotknąć wójta gostyńskiego Wojciecha Kurpasa ciężką chorobą. Będąc jeszcze przy dobrej pamięci odsprzedał swojemu synowi Wojciechowi Kurpasowi zagrodę z przynależnościami, tak jak miał ją w swoim użytkowaniu, z całym wyposażeniem należącym do gospodarstwa za 50 talarów, licząc za talara 36 groszy, a za grosz 12 halerzy. Ten Wojciech Kurpasik wypłacił na dług Jaśnie Wielmożnego Pana. Zadatku pokazuję 26 talarów 18 groszy, a także jeszcze więcej zapłacił 10 talarów, które przysługiwały na nieboszczyka Mateusza Kurpasa, które przyjął Paweł Mularz z Mikołowa.

Item, 29 marca 1664 roku wypłacił Wojciech Kurpas 3 talary gładkie, które przyjął Andrzej Koczima ze Zgonia.

Item, 2 stycznia 1665 roku wypłacił Wojciech Kurpas 3 talary, które przyjął Jan Kurpaszik.

Item, tego roku wypłacił Wojtek Kurpass 3 talary, które wzięła Agnieszka Kulchanconka.

Item, 9 lutego 1667 roku Wojciech Kurposs wypłacił Adamowi Golemu do Dolnych Łazisk 2 talary 24 grosze.

Item, tego roku Pietkowej do Średnich Łazisk zapłacił 2 talary 18 groszy.

Item, 29 kwietnia 1668 roku zapłacił Wojciech Kurpas Janowi Raiowi 1 talara 24 grosze.

Item, tegoż roku zapłacił Pawłowi Raicikowi 1 talara.

Item, 30 maja 1669 roku zapłacił Bryhcemu do Średnich Łazisk 15 czeskich.

Tegoż roku Reczkowej zapłacił do Średnich Łazisk 15 czeskich.

Item, Cmielowi do Wyr 18 groszy.

Item, Górcie zapłacił tenże Wojciech Kurpas 18 groszy.

Item, zapłacił Wyderce do Średnich Łazisk 12 groszy.

To wszystko cokolwiek tu zapłacono miało miejsce na urzędzie gostyńskim wójta Bartosza Urbanka i starszych Jana Raia, Jana Tąkorza. Roku i dnia wymienionego na górze, a według dat różnych.

28 maja 1677 roku. W imię nierozdzielnej Trójcy Boskiej, Boga Ojca, Boga Syna, Boga Ducha Świętego. Pan Bóg Wszechmogący nawiedzić raczył ciężką chorobą Caspra Waidala. Będąc jeszcze przy dobrej pamięci uczynił postanowienie między swoimi synami. I tak swemu starszemu synowi Walentemu oddał swoją zagrodę za 100 talarów gładkich, których połowę tj. 50 talarów oddaje swojemu młodszemu synowi Pawłowi. Syn mój Walenty powinien zapłacić 5 talarów gładkich zadatku na przyszłe Świątki w roku 1678 swojemu bratu Pawłowi oraz rocznie na Świętego Ducha po 2 talary, aż do wypłaty całości tj. 50 talarów swojemu bratu, które mu poręcza. Temu synowi Walentemu przekazuję wszelkie naczynia i wyposażenie, które przynależą do gospodarstwa, tak jak i bydło robocze tj. 4 woły. Pawłowi parę cielaków, a ich macosze poręczenie pieczenia chleba tak często jak sam będzie piekł chleb. Do tego jeszcze pół ćwierci prosa, pół ćwierci poganki, pół ćwierci grochu każdego roku dopóki będzie żyła, a po jej śmierci ma to pozostać synowi mojemu Walentynowi. W zakresie bydła, to poręczam jedną krowę i jedną jałówkę rocznie, co po śmierci ma również zostać przy Walentym. Zostać ma jeszcze sporządzony testament. Roku i dnia jak wyżej przy wiarygodnych ludziach, którzy byli przy tym testamencie, mianowicie wójt Bartosz Urbanek, starsi Stanisław Tokarz, Maciej Klenart i stryjka ich Bienka w gminie Gostyni.

k. 21

29 maja 1678 roku wypłacił Walenty Woidal za zakupioną od swego ojca zagrodę 5 talarów zadatku, które przyjął jego brat Paweł Woidal. W obecności urzędu gostyńskiego wójta Bartosza Urbankowego i starszych przy nim będących Stanisława Tokorza, Macieja Klenarta. Dnia jak wyżej.

Tegoż roku wypłacił Walenty Woidal rocznych zagrodniczych pieniędzy 2 talary, które przyjął jego brat Paweł Woidal według opisanego zakupu. W obecności tegoż urzędu z góry wymienionego.

3 maja 1681 roku wypłacił Walenty Woidal zagrodniczych pieniędzy za cztery lata w sumie 8 talarów gładkich, które przyjął jego brat Paweł Woidal. W obecności urzędu gostyńskiego wójta Bartosza Urbanka i starszych Stanisława Tokorza i Kaspra Klenarta. Stało się roku i dnia jak wyżej.

k. 22

8 kwietnia 1679 roku miał miejsce zakup w niczym nienaruszony pomiędzy tymi osobami: sprzedawcą Jerzym Medlekiem z jednej strony, a kupcem Jakubem synem Kolodzieiowym z Wyr z drugiej strony. Jakub kupił chałupę od wymienionego Jerzego Medlka za 17 talarów gładkich, licząc po 36 groszy za każdy, a grosz po 12 małych halerzy. Do tej chałupy dodaje mu Jerzy Medlek pług, który ma, z wozu 3 koła bez osi, brony, kosę. Kupujący wypłacił w chwili zakupu 5 talarów zadatku, z których 3 talary przyjął do siebie sprzedawca, tak jak i 2 talary. Pozostałą część zobowiązany jest kupujący Jakub Kologdirczyk spłacać rocznie w wysokości gładkiego talara na Boże Narodzenie, aż do wypłaty pełnej sumy 17 talarów. Przy zakupie byli wiarygodni ludzie wójt gostyński Bartosz Urbaneki oraz starsi Maciej Klenarth i Jan Tokass. Zakup miał miejsce roku i dnia jak wyżej i przy nim był ojciec kupca Walenty Marom z Wyr.

k. 23 brak wpisów

k. 24

Roku 1674 w dzień Świętego Jana dokonano zakupu w niczym nienaruszonego pomiędzy Urbanem zięciem Bienkowym z jednej strony i Andrzejem zięciem Paiokowem z drugiej strony. Urban sprzedał Andrzejowi swoją chałupę z kawałkiem roli w stanie, w jakim sam ją użytkował za 30 talarów i 6 czeskich, każdy talar licząc po 36 groszy, a każdy grosz po 12 halerzy. Zdatku wypłacił tenże Andrzej od razu 10 talarów, a pozostałą kwotę winien wypłacać rocznie od 1675 roku na Świętego Jana po 2 talary, aż do wypłacenia pełnej sumy. Do chałupy przekazuje mu wóz bosy, brony, pług. Stary Bieniek wymówił sobie 8 zagonów żyta, aż do śmierci, komorę w sieni, ćwierć stodoły do magazynowania zboża. Zakup miał miejsce w obecności wiarygodnych ludzi urzędu gostyńskiego, wójta Jerzego Sceponika oraz starszych Bartosza Urbanka, Wojciecha Kurpasa i innych sąsiadów z całej gminy. Dnia jak wyżej.

Roku 1679 oddał Andrzej Jasscek rolnych pieniędzy za 5 lat 10 talarów, które przyjął Bieniek w obecności urzędu gostyńskiego, mianowicie wójta Bartosza Urbanka i starszych Stanisława Tokorza, Macieja Klenarta. Dnia jak wyżej.

24 marca 1680 roku wypłacił Andrzej Jassczek rolnych pieniędzy 2 talary gładkie, które przyjął Bieniek w obecności urzędu gostyńskiego, mianowicie wójta Bartosza Urbanka oraz starszych Stanisława Tokorza i Macieja Klenarta. Dnia jak wyżej.

k. 25 brak wpisów

k. 26 brak wpisów

k. 27

17 stycznia 1677 roku wypłacił Kasper Krawcow z Mościsk 10 talarów zadatku za zakupioną zagrodę. 10 talarów są przyjęte na resztę dzierżawy Jego Miłościwego Pana w obecności urzędu gostyńskiego wójta Bartosza Urbankową oraz starszych będących przy nim Stanisława Tokorza i Macieja Klenarta. Roku i dnia jak wyżej.

k. 28 brak wpisów

k. 29 brak wpisów

k. 30 brak wpisów

k. 31 brak wpisów

k. 32 brak wpisów

k. 33 brak wpisów

k. 34 brak wpisów

k. 35 brak wpisów

k. 36 brak wpisów

k. 37 brak wpisów

k. 38 brak wpisów

k. 39

Roku 1682 wypłacił Wojciech Wrobel matce jego żony pieniądze za zakupioną zagrodę zadatku 5 talarów.

Item, 10 talarów, które rocznie miał wypłacać po 2 talary. Działo się w obecności urzędu gostyńskiego wójta Bartosza Urbanka oraz starszych będących przy nim Stanisława Tokorza, Macieja Klenarta. Dnia i roku jak wyżej.

k. 40 brak wpisów

k. 41 brak wpisów

k. 42 brak wpisów

k. 43 brak wpisów

k. 44 brak wpisów

k. 45 brak wpisów

k. 46

22 kwietnia 1669 dokonano rozliczenia sierot pozostałych po nieboszczyku Mateuszu Orle za okres od dnia Świętego Jana 1663 roku. Sumę 18 talarów, która pozostała na te sieroty, przyjął do siebie na pilną potrzebę Bartosz Urbanek jako ustanowiony pełnomocnik tych sierot. Od tej sumy należne są odsetki za 6 lat w wysokości 4 talarów. Na różne wydatki odpisuje się resztę odsetek pisarzowi, któremu wypłacono przy urzędzie. W sumie z odsetkami pozostały 22 talary. Od wskazanej wyżej daty zobowiązany jest pełnomocnik sierot do odsetek. Jest też drugi poręczyciel tej sumy Kasper Waidal. Rozliczenia dokonano w obecności wiarygodnych ludzi mianowicie wójta Bartosza Urbanka, Jana Tokorza i Jana Roia. Dnia jak wyżej. W obecności własnych wujków tej sieroty Michała Bybra z Radostowic i Matusza Czecha.

Tegoż roku i na górze wskazanej daty dokonano rozliczenia spadku po matce tej sieroty przy poręczycielach mianowicie Wojciechu Kurpasie i Jerzym Szczepaniku. Za sprzedaną krowę i inne rzeczy z domu sierocie się należy 7 talarów, z których ma przy sobie 6 talarów wójt Urbanek, zabranych na pilną potrzebę za odsetkami. Siódmy talar zostaje na urzędzie. My na górze wymienieni poręczyciele dajemy wójtowi 2 lata od daty na górze wymienionej na spłatę tych 6 talarów. Gdyby tego nie uczynił powinien za nie poręczyć. Sporządzono przy wiarygodnych ludziach z góry wymienionych. Daty jak wyżej.

Item, roku 1675 wydał Bartosza Urbankow 16 talarów dla sierot Orlooskich przy tych ludziach, którzy byli wymienieni przy kupnie.

k. 47

Na pozostałą po nieboszczyku Pawle Nowocziku z naszej gminy Gostyń sierotę przypada 5 talarów, które przyjął do siebie Urban Kurpas na okres od bieżącego Świętego Stanisława 1661 roku, aż do przyszłego Świętego Stanisława 1662 roku. Za te pieniądze poręczyli Andrzej Przewoznik i Kasper Krol.

Kasper Krol wypłacił 3 talary 18 groszy, z części za którą poręczył sierocie po wyżej wymienionym nieboszczyku Pawle Nowocziku. Z tej rękojmi jest rozliczony i nie ponosi więcej odpowiedzialności. Działo się w obecności urzędu gostyńskiego wójta Bartosza Urbankowego i starszych Stanisława Tokorza i Macieja Klenarta. Dnia 25 marca 1681 roku.

25 maja 1681 roku z tychże 2 talarów 18 groszy, z których jeszcze został 1 gładki 5 groszy przy urzędzie na gminie naszej gostyńskiej wydaliśmy pisarzowi 3 czeskie.

Item, urzędnikowi wydano 4 czeskie według kontraktu. Roku i dnia jak wyżej.

k. 48 brak wpisów